Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Marcin Merkwa
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0001-7288-4552
mmerkwa@ur.edu.pl

Konieczność Absolutu czy absolutna konieczność? O pierwszych próbach poszukiwania podstaw uprawnień naturalnych

ABSTRAKT

Podstawowym celem artykułu jest dowiedzenie tezy, zgodnie z którą u podstaw nowożytnego rozumienia praw naturalnych znajdują się rozważania zapoczątkowane w późnym średniowieczu, które – skupione na problemie pochodzenia uprawnień jednostki – pozwoliły we wczesnej nowożytności związać omawianą ideę z problemem podmiotu. W pierwszej części wskazano, że dla rozważań dotyczących niezbywalnych praw jednostki kluczową kwestią było określenie ich źródła. Ukazane zostały koncepcje, które w mniejszym lub większym stopniu akcentowały nie tylko rolę Boga, ale i właściwości człowieka. W szczególności uwagę zwrócono na rolę podmiotu w teorii Ockhama. Analizy te pozwoliły ukazać w drugiej części opracowania dorobek Grocjusza jako najpełniejszy wyraz późnośredniowiecznej tradycji oraz wykazać, że nowożytna koncepcja uprawnień naturalnych w swym subiektywnym charakterze opiera się na tych doktrynach, które akcentują „naturalną konieczność" istnienia praw jednostki.

Słowa kluczowe: uprawnienia naturalne; teoria Ockhama; Grocjusz; niezbywalne prawa jednostki

WPROWADZENIE

Idea uprawnień naturalnych jest jedną z najdonioślejszych koncepcji, jakie zostały wykształcone przez wieki rozważań nad prawem. Nie była to (i nie jest) koncepcja jednorodna, w toku wieków przyjmowała bowiem różne postacie; gwoli przykładu można wskazać na teksty późnego średniowiecza, w których teologowie i prawnicy zaczęli posługiwać się pojęciami zbliżonymi do pojęcia prawa podmiotowego, a także na współczesne koncepcje praw człowieka, które – niezależnie od tego, czy uznane będą za kontynuację idei uprawnień naturalnych, wariację na ich temat czy też *novum* jedynie na nich bazujące – nie mogą być postrzegane w oderwaniu od niej. Tak w dobie oświecenia, a więc w czasie pełnego wyrażenia idei uprawnień naturalnych jednostki, ale i w okresie późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, a więc wtedy, gdy zaczęły się kształtować filozoficzno-prawne podstawy omawianej idei, jedno z najbardziej fundamentalnych zagadnień związane było z pytaniem o pochodzenie uprawnień. Czy mają one bezpośrednie źródło w Bogu (lub czy są konsekwencją boskiej aktywności, np. stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże), prawie natury (które mogło wyrażać boską wolę lub być porządkiem od niej względnie niezależnym, a więc i wiążącym, przynajmniej w ograniczonym zakresie, samego Stwórcę) czy też może w człowieku, nawet postrzeganym jako byt stworzony, możemy znaleźć to „coś", co – określone „godnością" lub „rozumnością" – może być uznane za źródło uprawnień o niezbywalnym charakterze?

Podstawowym celem rozważań prowadzonych w dalszej części pracy jest wykazanie tezy, iż w analizowanym okresie późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności podjęte zostały rozważania, które doprowadziły do sformułowania idei niezbywalnych praw jednostki. Stało się to możliwe dlatego, że wykształcenie omawianej koncepcji, a więc uznanie roli podmiotu, związane było z odrzuceniem związku pomiędzy Bogiem (prawem natury)

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

a uprawnieniami, które przysługują jednostce. Tytułowa konieczność Absolutu ustępuje „naturalnej konieczności". Za teorie uzasadniające istnienie określonych praw w naturalnej konieczności rozumieć będę takie koncepcje, które zakładają, że uprawnienia naturalne: (a) są konieczne dla funkcjonowania człowieka w społeczeństwie, (b) uzasadnienie znajdują w konstrukcji człowieka i/lub świata, w którym przyszło mu żyć, oraz (c) mogą być rozpatrywane niezależnie od przyjętego założenia dotyczącego istnienia Boga (warunek ten akcentuje nie tyle odrzucenie sprawczej roli Boga, co odłożenie na bok pytania o nią). Należy jeszcze dodać, że choć chciałoby się postrzegać naturalność analogicznie, jak czyni to D. Dennett[1], czyli jako oderwanie koncepcji uprawnień naturalnych od elementów nadnaturalnych, to poruszając się w obszarze, którego ramy czasowe obejmują późne średniowiecze i wczesną nowożytność, nie można, jak w przypadku rozważań nad koncepcjami współczesnymi, wyznaczyć prostej granicy: koncepcje teistyczne – koncepcje nieteistyczne. Wydaje się zasadne, by mówiąc o naturalności, włączyć do grupy idei mających naturalne uzasadnienie nie tylko koncepcje, w których rola Boga jest odrzucona wprost (których wiele nie znajdziemy, a jeśli już, to takie ujęcie jest przedmiotem wielorakich interpretacji), lecz i takie, w których jest ona tylko (czy też raczej aż) marginalizowana lub pomijana. Mam tu na myśli te doktryny, które podmiot czynią centralną kategorią koncepcji uprawnień naturalnych, nie odrzucając przy tym wprost sprawczej roli Boga, czyli koncepcje, których autorzy mniej lub bardziej wprost zakładają, że uprawnienia naturalne przynależałyby jednostkom, nawet gdyby odrzucić założenie o istnieniu Boga. Cel zostanie osiągnięty poprzez ukazanie wybranych późnośredniowiecznych teorii, a także wskazanie na rolę H. Grocjusza, którego dorobek jest nadzwyczaj istotny z perspektywy analizowanego problemu.

FORMOWANIE PODSTAW KONCEPCJI UPRAWNIEŃ NATURALNYCH

Koncepcja uprawnień naturalnych nie pojawia się *ex nihilo* w dobie rewolucji oświeceniowych. I choć we współczesnej literaturze nie brak prób umocowania początków uprawnień naturalnych (i koncepcji praw człowieka)[2] w starożytności grecko-rzymskiej, to jednak zasadnem wydaje się twierdzenie, że wywodzą się one wprost z oświeceniowej koncepcji uprawnień naturalnych, której podstawy zaczęły kształtować się w myśli późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Kluczowe w tym momencie wydaje się uznanie, że przedstawiane w dalszej części niniejszego tekstu sposoby uzasadniania koncepcji uprawnień naturalnych będą prowadzić do wykształcenia „subiektywnej", mającej ugruntowanie w podmiocie, teorii uprawnień naturalnych. Koncepcji, która według niektórych badaczy powstanie nie obok, lecz w opozycji do tomizmu. W literaturze przedmiotu często wyrażany jest pogląd o wpływie św. Tomasza z Akwinu na koncepcję praw człowieka. J. Finnis pisał, że uznanie uprawnień jako czegoś, co przynależy do jednostki, doprowadza św. Tomasza „o krok od wyrażenia idei praw człowieka [*human rights*]"[3]. Nie odrzucając roli i znaczenia filozofii św.

[1] D. Dennet, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, przeł. i wstęp B. Stanosz, Warszawa 2008, s. 50 i n.
[2] Pomijam w tym miejscu pytanie o to, czy prawa człowieka można utożsamiać z ideą uprawnień naturalnych, a jeśli nie, to jaki był/jest związek między tymi koncepcjami. Zob. szerzej: M. Merkwa, *U źródeł idei praw człowieka. Kształtowanie prawnych i filozoficznych podstaw koncepcji praw człowieka*, Lublin 2018, s. 326–340.
[3] J. Finnis, *Aquinas' Moral, Political, and Legal Philosophy*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, https://plato.stanford.edu/entries/aquinas-moral-political [dostęp: 30.12.2020].

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Tomasza dla późniejszych dyskusji o uprawnieniach naturalnych (która jest w pewnym sensie negatywna, gdyż nowożytne projekty powstały właśnie jako próba zerwania m.in. z tomizmem), a w szczególności znaczenia tomizmu czy personalizmu dla wykształcenia dwudziestowiecznej koncepcji praw człowieka (opartej na idei godności jednostki), należy pamiętać, że Akwinata nie rozważał idei praw podmiotowych, nie były one częścią jego systemu[4]. Akwinata rozumiał *ius*, jeśli można tak rzec, w sposób przednowożytny, jako to, co jest słuszne. A słuszność pojmowana była jako zgodność z istniejącą obiektywnie, boską rzeczywistością. *Ius* związane jest więc ze sprawiedliwością. Dostrzegamy to szczególnie wyraźnie np. w rozważaniach św. Tomasza o własności: *de facto* człowiek jest tylko dzierżycielem, prawdziwa własność przysługuje Bogu. I choć takie ujmowanie relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem będzie kluczowe również dla najdonioślejszych nowożytnych koncepcji uprawnień naturalnych (zob. koncepcję J. Locke'a), to jednak nowożytne teorie mają swe źródła w początkowo niewielkich przesunięciach akcentów w pierwszych definicjach *ius*. To właśnie rozważania czynione np. w związku z dysputą o ubóstwie franciszkanów będą prowadzić do wyewoluowania podstaw idei uprawnień naturalnych jednostki, to w ich ramach wprowadzone zostaną m.in. nowe definicje starych pojęć. W dyskusjach tych zacznie pojawiać się również problem pochodzenia uprawnień naturalnych. Idea, że mogą one wynikać nie z tomistycznie pojmowanego prawa natury, a np. z władzy, która przynależy człowiekowi, pozwoli na wykształcenie nowożytnej koncepcji niezbywalnych praw jednostki, której istotą będzie w końcu zerwanie związku pomiędzy boskim prawem natury a prawami naturalnymi. Wydarzenia takie jak spór na temat ubóstwa pozwolą nie tylko rozwinąć pewne koncepcje, ale i nadać im wymiar zaskakująco praktyczny. Już w ramach tej dyskusji zarysowują się (oczywiście w ograniczonym zakresie) problemy, które są przedmiotem analizy w niniejszej pracy.

Pomimo tego, że po śmierci św. Franciszka papieże zajmowali różne stanowiska w sprawie ubóstwa zakonników, to wszystkie musiały opierać się na przyjęciu określonego założenia dotyczącego pochodzenia własności (dyskusja o uprawnieniach sprowadza się w tym okresie właściwie wyłącznie do dyskusji o prawie własności). I tak np. Innocenty IV w 1245 r. uznał za zasadne, by franciszkanie nie posiadali niczego na własność, ale Jan XXII w 1323 r., w bulli *Ad conditorem*, stwierdza, że używanie rzeczy niezwiązane z istnieniem określonego prawa jest niesprawiedliwością[5], co wynika z natury prawa własności, uświęconego przez prawo boskie. W ten sposób uprawnienia (oczywiście występujące jako prawo własności) zostają związane z boskim porządkiem. Takie ujmowanie prawa własności było powszechne dla tradycyjnych (tomistycznych) koncepcji prawa naturalnego. Odrzucenie takiego ujęcia jawi się jako przyczynek do systematycznego namysłu nad prawem własności, którego efektem będą pierwsze teorie zawierające nowe pojęcia i definicje, które będą stanowić impuls dla późniejszego wykształcenia koncepcji uprawnień naturalnych. Z tej perspektywy kluczowym uczestnikiem dyskusji o ubóstwie był W. Ockham.

Warto zauważyć, że znaczenie i rola Ockhama w kształtowaniu podstaw idei uprawnień naturalnych oceniana jest bardzo różnie. Podstawowy wniosek z analiz B. Tierneya

[4] A.J. Lisska, *Aquinas's Theory of Natural Law: An Analytic Reconstruction*, New York 2002, s. 228.
[5] B. Tierney, *The Idea of Natural Rights: Studies on Natural Rights, Natural Law, and Church Law 1150–1625*, Cambridge 2001, s. 93 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

związany jest z uznaniem, że Ockham był tym, który przekonstruował doktrynę praw natury i zbudował na niej koncepcję uprawnień naturalnych, mających oparcie w naturze i rozumie. Jednakże wielu autorów przytacza myśl Ockhama, zgodnie z którą „wszystko, co słusznie uczyniono bez podstawy w prawie stanowionym, jest uczynione na podstawie prawa niebiańskiego”[6], a która ma wykazywać, iż przypisywane Ockhamowi umocowanie praw naturalnych w rozumie jest współczesną nadinterpretacją. Przytaczając takie sformułowania, należy jednak pamiętać, że każda idea ma przynajmniej dwa wymiary: z jednej strony jej treść stanowi odzwierciedlenie tego, co Ockham chciał i próbował wyrazić, z drugiej zaś jest to koncepcja, którą według jego intelektualnych spadkobierców wyraził Ockham (te dwa wymiary mogą, lecz nie muszą, być tożsame). Zastrzeżenie to jest szczególnie istotne w przypadku autorów chrześcijańskiego średniowiecza, a także wtedy gdy przedmiotem analiz jest koncepcja, której rozwój nie ma charakteru „skokowego”, gdzie nie można mówić o przełomach, a raczej o nawarstwianiu się określonych pojęć, ich różnej interpretacji, a więc o ewolucji raczej niż o rewolucji. Sądzę, że mając na uwadze powyższe zastrzeżenie, nie będzie nieuprawnione postrzeganie Ockhama jeśli nie jako twórcy, to w każdym razie jako tego, kto – w sposób niemożliwy do przecenienia – przyczynił się do wykształcenia nowożytnej koncepcji praw podmiotowych. W szczególności wynika to z roli podmiotu w teorii Ockhama i rozumu jednostki, w którym są ufundowane uprawnienia naturalne. Przy czym „subiektywność” uprawnień przysługujących ludziom związana jest z właściwą jednostkom niezdolnością do pełnego zrozumienia obiektywnych praw – mamy obowiązek (a więc i prawo) podążania za głosem sumienia, nawet jeśli będzie to w sprzeczności z wolą bożą.

Franciszkańska dyskusja ubóstwie, jak pisze V. Mäkinen, wpłynęła na rozwój praw indywidualnych przynajmniej na dwa sposoby. Po pierwsze, fakt, iż franciszkanie żyli bez własności, pozwolił na sprowadzenie dyskusji do problematyki prawa własności postrzeganego (lub nie) jako prawo „subiektywne”, a więc przynależne do określonego podmiotu. Po drugie, franciszkańskie żądanie odrzucenia wszelkich uprawnień prowadziło do idei indywidualnych i niezbywalnych praw, które przynależą nie tylko biednym, ale też wszystkim jednostkom w potrzebie. Franciszkańskie stanowisko prowadziło bowiem do pytania o to, czy jednostka rzeczywiście może odrzucić wszelkie prawa, jakie jej przynależą. Do kwestii tej odnosił się m.in. G. de Fontibus, który uznawał istnienie niemożliwych do zrzeczenia się praw przysługujących ludziom w sytuacjach ekstremalnych. Doktryna ta, znana w średniowiecznej teologii i prawie kanonicznym od końca XII w., została sprecyzowana przez Godfreya, który uznał, że skoro na jednostce ciąży obowiązek zachowania swojego życia, to w sytuacjach ekstremalnych przysługuje jej, z mocy prawa natury, *dominium* i pewne prawo do powszechnych zewnętrznych dóbr. Było to prawdopodobnie pierwsze sformułowanie indywidualnego prawa do dóbr koniecznych do egzystencji (*the individual right to subsistence*)[7]. Podobnie argumentował Ockham. S. Van Duffel pisze, że twierdzenie Ockhama, zgodnie z którym ludzie posiadają naturalne uprawnienie do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków umożliwiających im ratowanie własnego życia, było afirmacją tego, co jawi się jako

[6] W. Ockham, *A Letter to the Friars Minor and Others Writings*, eds. A.S. McGrade, J. Kilcullen, Cambridge 2001, s. 54.
[7] V. Mäkinen, *The Franciscan Background of Early Modern Rights Discussion: Rights of Property and Subsistence*, [w:] *Moral Philosophy on the Threshold of Modernity*, eds. J. Kraye, R. Saarinen, Dordrecht 2005, s. 176–178.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

communis opinio prawników i teologów owego okresu, poglądu, który praktycznie nie był podważany aż do drugiej połowy XVII w.[8]

Powyższe uwagi o początkach kształtowania się uprawnień naturalnych nie mają na celu wykazania, iż koncepcja ta była głoszona w owym okresie. Jednakże to m.in. dyskusja o ubóstwie (a może przede wszystkim właśnie ona) była impulsem do wykształcenia nowego języka, dzięki któremu stanie się możliwe powstanie nowożytnej koncepcji uprawnień naturalnych. Z perspektywy tematu omawianego w tej pracy warto zauważyć, że od samego początku rozwój omawianej idei wydaje się prowadzić w kierunku odrzucenia „konieczności Absolutu" (oczywiście nie mam tu na myśli celowego procesu). Przede wszystkim dlatego, że w dyskursie prawniczym i filozoficznym (choć na boku należy postawić pytanie, czy w owym czasie taki rozdział był możliwy) rozpoczął się proces rozróżniania poszczególnych znaczeń terminu *ius*.

O ile w tradycji starożytności grecko-rzymskiej (w szczególności w prawie rzymskim), czy też u Akwinaty, termin ten związany był z obiektywnie istniejącą sprawiedliwością, o tyle w rodzącej się koncepcji zaczął być wiązany z władzą, która miała przysługiwać podmiotom prawa. Szczególne znaczenie dla ukucia takiego sposobu pojmowania *ius* miał Marsyliusz z Padwy, który w przeciwieństwie do Tomasza, pozostającego w kręgu stoickiej tradycji prawa[9], odrzuca ją, uznając, że „*ius* w pierwszym znaczeniu oznacza to samo co *lex*, boskie lub ludzkie. […] W drugim *ius* odnosi się do jakiegokolwiek dobrowolnego ludzkiego działania, władzy czy zwyczaju"[10].

Język, który zaczął wyłaniać się z prac myślicieli omawianego okresu, wymagał jednak uogólnienia; na tym polu szczególną zasługę przypisuje się J. Gersonowi, którego koncepcja, zasadzająca się na uznaniu uprawnienia jako zdolności czy też władzy, jest według niektórych badaczy „pierwszą prawdziwą teorią uprawnień naturalnych"[11]. Idee okresu późnego średniowiecza, choć pojawiają się w nich odniesienia do czegoś, co dziś nazwalibyśmy prawami powszechnymi, związane są z rozwiązaniem konkretnych problemów (Ockham broni doktryny o ubóstwie, Marsyliusz walczy z papiestwem). Nie jest to oczywiście zarzut wobec tych teorii, a jedynie stwierdzenie faktu, iż trudno jest w rozważaniach późnego średniowiecza, nakierowanych na kwestie praktyczne, znaleźć nie tylko odpowiedź na tytułowe pytanie, ale i samo jego wyrażenie. Wydaje się, że pytanie o to, czy możliwe prawa naturalne stanowią konieczny element naturalnego porządku czy też ich istnienie z konieczności musi zakładać egzystencję Absolutu, stało się przedmiotem pogłębionej analizy dopiero w pracach myślicieli nowożytnych, takich jak H. Grocjusz, T. Hobbes czy J. Locke, które jednak (co zawsze warto przypominać) związane są ściśle z ustaleniami myślicieli późnego średniowiecza, zwłaszcza że dorobek hiszpańskiej scholastyki, która czasem postrzegana jest jako pomost, po którym idee późnego średniowiecza (a przede wszystkim język, w którym zaczęły być wyrażane) „przeszły" do nowożytności, choć znaczący, to jednak opiera się (co do zasa-

[8] S. Van Duffel, J. Robinson, *Ockham' Theory of Natural Rights*, http://individual.utoronto.ca/jwrobinson/articles/vanduffel-robinson_ockhams-theory-of-natural-rights.pdf [dostęp: 10.09.2021], s. 23.
[9] L. Dubel, *Koncepcja władzy prawodawczej Marsyliusza z Padwy*, [w:] *Konstytucyjny ustrój państwa. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Skrzydły*, red. T. Bojarski, E. Gdulewicz, J. Szreniawski, Lublin 2000, s. 54.
[10] Cyt. za: B. Tierney, *op. cit.*, s. 109.
[11] J. Quillet, *Community, counsel and representation*, [w:] *The Cambridge History of Medieval Political Thought c. 350 – c. 1450*, ed. J.H. Burns, New York 2008, s. 511.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

dy) na afirmacji związku uprawnień naturalnych z Bogiem jako czymś oczywistym i bezdyskusyjnym. Gwoli przykładu można wskazać, że F. Vitoria wykazując podmiotowość Indian amerykańskich, postrzegał jej źródło nie we współczesnej mu tradycji humanistycznej, lecz w pojmowaniu człowieka jako zwieńczenia dzieła stworzenia. B. Las Casas, który według niektórych badaczy sformułował koncepcję uniwersalnych praw naturalnych (inni twierdzą, że jedynie rozwijał scholastyczną spuściznę), uznaje wolność za naturalne prawo wszystkich ludzi, związane z wrodzoną im racjonalnością, która źródło ma w fakcie, że wszyscy ludzie zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga.

BEZBOŻNA HIPOTEZA – PODMIOT JAKO ŹRÓDŁO UPRAWNIEŃ

Zakres rozważań nad uprawnieniami naturalnymi był dla humanistów Odrodzenia bardzo ograniczony. Wynikało to z niemożności zaakceptowania uzasadnienia, które odwoływałoby się do czegoś innego niż prawo stanowione. Jeśli w stanie natury nie istniała własność[12], to wszystkie uprawnienia miały źródło cywilistyczne. Namysł nad uprawnieniami koncentrował się przede wszystkim w obszarze ich cywilnoprawnego dochodzenia.

Stąd można przyjąć, że przed XVII w., przed kluczowymi koncepcjami doby rewolucji, mamy dwie tradycje rozważania problemu praw naturalnych[13]. Pierwsza z nich to odrzucająca tę koncepcję tradycja prawników humanistycznych, przyjmujących za pewnik antynomię cywilizacja – barbarzyńskie życie; namysł nad uprawnieniami naturalnymi jest niemożliwy, gdyż coś takiego po prostu nie istnieje – uprawnienia nie są naturalne, są – by tak rzec – ludzkie, a źródło mają tylko w prawie stanowionym. Druga związana jest z aktywnością prawników i filozofów późnego średniowiecza, która – początkowo skierowana na rozwiązanie bardzo konkretnych problemów (jak np. problem ubóstwa zakonników) – znalazła odbicie w doktrynie hiszpańskiej scholastyki, która – choć bliska niekiedy uniwersalizmowi – koncertowała się również na zagadnieniach praktycznych. Dla przedstawicieli drugiej grupy w szczególności problem uzasadnienia istnienia uprawnień naturalnych (zwłaszcza własności), choć ważki, mógł być w gruncie rzeczy sprowadzony do uznania, iż źródło mają one w fakcie stworzenia przez Boga, na swój obraz i podobieństwo, racjonalnego podmiotu. I choć to hiszpańska scholastyka dała trudny do przecenienia wkład w rozwój omawianej idei (a można też argumentować, że bez myślicieli iberyjskich koncepcja ta nie przeniknęłaby do nowożytnych rozważań), to wydaje się, że w pełni rozwinięte koncepcje uprawnień naturalnych powstały jako próba zerwania z wcześniejszymi sposobami ich uzasadnienia i jako takie zrodziły się na gruncie teorii protestanckich.

W ramach scholastyki hiszpańskiej próbowano dokonać swoistego mariażu renesansowego rozumienia własności z doktryną późnego średniowiecza, w której własność pełniła kluczową rolę (czy to jako naturalna instytucja dana prze Boga czy też jako twór pojawiający się po upadku), z ideą prawa naturalnego i arystotelizmem (choć w różnych, czasem bardzo „niearystotelesowskich" interpretacjach). Kluczem teorii protestanckich było odrzucenie fun-

[12] François Connan, pisząc o używaniu rzeczy w stanie natury, wyraził to w słowach: „[…] to używanie rzeczy jest bardzo podobne do *dominium*, lecz nie jest to *dominium* […]". Cyt. za: R. Tuck, *Natural Rights Theories: Their Origin and Development*, Cambridge–New York–Oakleigh 2002, s. 40.
[13] M. Freeman, *Prawa człowieka*, przeł. M. Fronia, Warszawa 2007, s. 27.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

damentu scholastycznych koncepcji, a więc zdolności człowieka do niepełnego, często błędnego (zob. Ockham), ale jednak możliwego poznania Boga i jego stworzenia. Protestanci, kładąc nacisk na wiarę i swoistą „nieciągłość" między Bogiem a jego dziełem, pozwolili na wykształcenie się świeckich koncepcji uprawnień naturalnych. Koncepcji, które można by w pewnym sensie nazwać prawdziwie subiektywnymi. Prawdziwie, bo w nich źródłem praw będzie właśnie podmiot. Nie znaczy to rzecz jasna, że w tych rozważaniach idea boga nie pojawia się czy nie pełni czasem roli doniosłej. „Pomiędzy tymi dwoma światami [światem katolickich średniowiecznych teologów i jurystów rozwijających idee uprawnień naturalnych i światem myślicieli protestanckich], łącząc je"[14], znajduje się postać Grocjusza, dzięki któremu możliwe stały się prace Hobbesa czy Locke'a, w których dokonano „rzeczywistego przełomu w pojmowaniu natury i jej praw, rodzącego konsekwencje sięgające do niektórych współczesnych nam szkół prawa naturalnego"[15]. W *De jure praedae*, którego pierwsza część *Mare Liberum* ukazała się w 1609 r., Grocjusz stwierdza, że „co Bóg objawił jako swą wolę, jest prawem"[16], lecz dalej stara się przedstawić to, czym jest boska wola przez pryzmat społecznej natury człowieka, która stanie się podstawą późniejszych świeckich teorii. Teoria myśliciela, mająca za praktyczne zadanie wykazać wolność działania na morzach, wiąże wolność, będącą centralną kategorią jego koncepcji, z własnością: „Czym jest dobrze znana koncepcja »naturalnej wolności«, jeśli nie władzą jednostki do działania zgodnie z własną wolą? A wolność do działania jest ekwiwalentem *dominium* do rzeczy materialnych"[17].

Odrzucając humanistyczne przekonania o pochodzeniu własności, ale również scholastyczne uznanie istnienia naturalnego *dominium*, Grocjusz stwierdza, że w stanie pierwotnym ludziom przysługiwały pewne uprawnienia (w szczególności do rzeczy). I choć nie były one tożsame ze współczesnym myślicielowi pojmowaniem własności, to nie były też zupełnie od niego różne. Stanowisko to, wyrażone w *De jure praedae,* złagodzone jest trochę (w kierunku koncepcji scholastycznych) w *De jure belli* (pokazuje to wyraźnie miejsce myśliciela na styku średniowiecza i nowożytności).

Grocjusz przedstawił stosunkowo wiele definicji uprawnień; definicji, które odzwierciedlają tradycję późnego średniowiecza, dorobek scholastyków hiszpańskich, ale i odwołują się do autorów z antyku (u których jednakże próżno szukać podobnych rozważań); to właśnie z nich wyłania się to, co w literaturze jest postrzeganie jako „największy wkład Grocjusza"[18]. Według K. Haakonssena nowatorstwo Grocjusza związane jest z oderwaniem, pełnym „zsubiektywizowaniem" uprawnień – stają się one oddzielone od prawa naturalnego w tym sensie, że koniecznym warunkiem ich istnienia nie jest już zgodność z nim. Oczywiście rola i znaczenie Grocjusza były i są oceniane w sposób bardzo różny. Między innymi pojawia się pytanie, czy uprawnienia naturalne miały zastąpić prawo naturalne czy też są to po prostu dwa współegzystujące z sobą porządki. Jednakże raczej powszechny jest pogląd, że od Grocjusza możemy mówić o sekularyzacji omawianej koncepcji. Wydaje się, że właśnie to, co R. Tuck

[14] B. Tierney, *op. cit.*, s. 316.
[15] M. Jaskólski, *Organizm a mechanizm. Zmienność pojęcia natury i jej praw*, [w:] *13 różnych esejów*, Warszawa 2013, s. 150.
[16] H. Grotius, *Commentary on the Law of Prize and Booty*, transl. G.L. Williams, vol. 1, Oxford–London 1950, s. 19.
[17] *Ibidem*, s. 33.
[18] K. Haakonssen, *Hugo Grotius and the History of Political Though*, "Political Theory" 1985, vol. 13(2), s. 240.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nazywa uwypukleniem „nieteistycznego" charakteru[19], pozwoliło wykształcić się nowożytnym koncepcjom uprawnień naturalnych. W doktrynie Grocjusza, zakorzenionej w tradycji scholastycznej, *ius* przestaje być związane z prawem naturalnym, staje się czymś, co jednostka ma – dochodzi więc do „subiektywizacji" uprawnienia, istotą tego procesu jest postawienie podmiotu w centrum teorii uprawnień. W takim ujęciu *ius* staje się władzą czy też moralną kwalifikacją jednostki.

Pisząc o owym „nieteistycznym" charakterze, wskazuje się z reguły na tzw. bezbożną hipotezę, zgodnie z którą „prawo naturalne jest do tego stopnia niezmienne, że sam Bóg nie może go zmienić. Jakkolwiek bowiem potęga boska jest nieograniczona, można jednak wyrazić słowami pewne rzeczy, na które nie rozciąga się ona, ponieważ są to słowa, które pozostają tylko słowami, nie mają zaś sensownego odpowiednika w rzeczywistości. Tak więc nawet Bóg nie może sprawić, by dwa razy dwa nie było cztery, ani też, by to co w sobie jest złe, nie było takim"[20].

Hipoteza, zgodnie z którą prawo naturalne obowiązuje nawet wtedy, gdy założymy, że „Bóg nie istnieje lub że nie troszczy się o sprawy ludzkie, była źródłem kontrowersji nawet wśród myślicieli pozytywnie nastawionych do dorobku Grocjusza, takich jak Pufendorf. Materia ta została przez myśliciela rozjaśniona w skierowanym do brata liście, w którym Grocjusz pisze, iż Bóg mógł nie stworzyć człowieka – był w tej materii całkowicie wolny. Jednakże z chwilą podjęcia decyzji o stworzeniu, Bóg z konieczności musiał podjąć działania zgodne z naturą, a odrzucić te, które były z nią sprzeczne. Choć wiele z bożych nakazów i zakazów występuje nie dlatego, że były konieczne, lecz dlatego, że Bóg chciał je ustanowić, to jednak podejmując swobodną decyzję o stworzeniu człowieka, Bóg musiał zaakceptować, że pewne reguły są konieczne dla funkcjonowania człowieka – innymi słowy, jest niemożliwym wyobrazić sobie racjonalną społeczną istotę, do której prawa natury nie mają zastosowania"[21].

Hipoteza postrzegana jest często jako – występujący już w dyskursie scholastycznym – topos, który Grocjusz mógł zaczerpnąć np. od Suáreza[22]; może być uznana za moment, od którego możemy już mówić o uprawnieniach naturalnych jako „naturalnej konieczności", a więc o idei, która choć może nie ostatecznie, to przynajmniej w bardzo istotnym stopniu oderwana zostaje od swoich teologicznych źródeł. Jednakże taka teza wymaga dwóch zastrzeżeń. Po pierwsze, stwierdzenie „od tego momentu" musi być postrzegane jako nadzwyczajne uproszczenie. Jak wspomniano wyżej, w rozwoju idei uprawnień naturalnych przed okresem rewolucji oświeceniowych, a także w rozwoju większości idei z reguły nie ma momentów, od których coś się rozpoczyna w sposób jednoznaczny. Z perspektywy czasu stosunkowo łatwo jest podejmować próby postawienia cezury wyznaczającej niewspółmierność pojęć wykształconych przed i po niej. Jednakże w przypadku koncepcji uprawnień naturalnych uznanie wyżej określonego momentu za przełom ma jedynie charakter symboliczny i wynika przede wszystkim z tego, iż można przyjąć, że każdy myśliciel, który w XVII w. podejmował problematykę uprawnień naturalnych, musiał się zmierzyć ze spuścizną Grocju-

[19] R. Tuck, *op. cit.*, s. 76.
[20] H. Grocjusz, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*, przeł. i wstęp. R. Bierzanek, Warszawa 1957, s. 93.
[21] R. Tuck, *op. cit.*, s. 76.
[22] B. Tierney, *op. cit.*, s. 319–320.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

sza (co wymuszał również fakt, iż system Holendra zawierał wiele nieścisłości). Po drugie, musimy pamiętać, że ocena dorobku określonego myśliciela wymaga zwrócenia uwagi na role, w których występował. Jak pisze M.B. Crowe, Grocjusz-teolog nie miał żadnych intencji, by oderwać prawo naturalne od teologii[23]. Podobnie w tej materii wypowiada się F. Copleston, pisząc, iż „może być prawdą stwierdzenie, że będąc historycznym faktem, traktowanie przez Grocjusza idei prawa naturalnego przyczyniło się do »naturalizacji« tej idei w tej mierze, w jakiej traktował prawo nie jako teolog, lecz jako prawnik i filozof prawa. Błędem jest jednak sugerowanie, że Grocjusz dokonał radykalnego zerwania ze stanowiskiem, powiedzmy, Tomasza z Akwinu – […] »nowożytność« Grocjusza, jego staranne i systematyczne traktowanie prawa z punktu widzenia świeckiego prawnika i filozofa, jest tym, co sprawia wrażenie, że dokonał większego rozbratu z przeszłością, niż faktycznie to uczynił”[24].

PODSUMOWANIE

Nawet jeśli „rozbrat z przeszłością” u Grocjusza nie był, jak chce F. Copleston, tak wielki, jak na pozór wydawać się może, to nie ma wątpliwości, że dzięki niemu mógł on nastąpić całkowicie w niedalekiej przyszłości. Wiek później programem i filozoficzną deklaracją Hobbesa[25] staną się słowa: „UPRAWNIENIEM PRZYRODZONYM, które pisarze nazywają zazwyczaj *ius naturale,* jest wolność, jaką ma każdy człowiek, używania swej własnej mocy wedle swej własnej woli dla zachowania własnej istoty, to znaczy własnego życia; i co za tym idzie, wolność czynienia wszystkiego, co w swoim własnym sądzie i rozumieniu będzie on uważał za najstosowniejszy środek do tego zachowania”[26].

Uprawnienia naturalne będą u Hobbesa (przynajmniej w stanie natury) absolutne, tzn. ograniczone jedynie zdolnością ich egzekwowania[27]. Zostaną przeciwstawione prawu natury, które postrzegane będzie jako organicznie naturalnej wolności jednostki. Hobbes uzna wolność za istotę uprawnienia, podczas gdy prawo jawi się jako jego całkowite przeciwieństwo[28]. Wolność stanie się jądrem uprawnień naturalnych, a w praktycznie wszystkich nowożytnych koncepcjach wyjście ze stanu natury wymagać będzie stworzenia instytucji, które naturalne uprawnienia zabezpieczą. W takim to ujęciu uprawnienia naturalne znajdują swe źródło w szeroko rozumianej naturalnej konieczności, a organizacje społeczne ufundowane zostają na naturalnej konstrukcji jednostki, której istotą są naturalne uprawnienia. W takich koncepcjach uprawnienia będą prawdziwie subiektywne. Takie ujęcie problemu pozwala uznać słuszność postawionej na początku pracy tezy, iż rozwój idei uprawnień naturalnych możliwy był dzięki koncepcjom, które zaczęły być głoszone w okresie późnego średniowiecza. Myśliciele tego okresu nie tylko wypracowali nowy język, nadali nowe definicje starym pojęciom,

[23] M.B. Crowe, *The “Impious Hypothesis”: A Paradox in Hugo Grotius?*, „Tijdschrift voor Filosofie“ 1976, Nr. 3.
[24] F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 3: *Od Ockhama do Suáreza*, przeł. H. Bednarek, S. Zalewski, Warszawa 2001, s. 350–351.
[25] S. Goyard-Fabre, *Metamorphosis of the Idea of Right in Thomas Hobbe’s Philosophy*, [w:] *Hobbes’s ‘Science of Natural Justice’*, eds. C. Walton, P.J. Johnson, Dordrecht–Boston–Lancaster 1987, s. 153 i n.
[26] T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. C. Znamierowski, Warszawa 2009, I, XIV, I, s. 210–211.
[27] I. Shapiro, *The Evolution of Rights in Liberal Theory*, New York 1986, s. 43.
[28] T. Hobbes, *op. cit.*, XIV, 3, s. 211.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 11:49:19

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ale przede wszystkim stworzyli podstawy do rozwoju koncepcji, która nie stała się jedynie prostym rozwinięciem doktryny prawa natury.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

Copleston F., *Historia filozofii*, t. 3: *Od Ockhama do Suáreza*, przeł. H. Bednarek, S. Zalewski, Warszawa 2001.

Crowe M.B., *The "Impious Hypothesis": A Paradox in Hugo Grotius?*, „Tijdschrift voor Filosofie" 1976, Nr. 3.

Dennet D., *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, przeł. i wstęp B. Stanosz, Warszawa 2008.

Dubel L., *Koncepcja władzy prawodawczej Marsyliusza z Padwy*, [w:] *Konstytucyjny ustrój państwa. Księga jubileuszowa Profesora Wieslawa Skrzydły*, red. T. Bojarski, E. Gdulewicz, J. Szreniawski, Lublin 2000.

Freeman M., *Prawa człowieka*, przeł. M. Fronia, Warszawa 2007.

Goyard-Fabre S., *Metamorphosis of the Idea of Right in Thomas Hobbe's Philosophy*, [w:] *Hobbes's 'Science of Natural Justice'*, eds. C. Walton, P.J. Johnson, Dordrecht–Boston–Lancaster 1987.

Grocjusz H., *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*, przeł. i wstęp. R. Bierzanek, Warszawa 1957.

Grotius H., *Commentary on the Law of Prize and Booty*, transl. G.L. Williams, vol. 1, Oxford–London 1950.

Haakonssen K., *Hugo Grotius and the History of Political Though*, "Political Theory" 1985, vol. 13(2).

Hobbes T., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. C. Znamierowski, Warszawa 2009.

Jaskólski M., *Organizm a mechanizm. Zmienność pojęcia natury i jej praw*, [w:] *13 różnych esejów*, Warszawa 2013.

Lisska A.J., *Aquinas's Theory of Natural Law: An Analytic Reconstruction*, New York 2002.

Mäkinen V., *The Franciscan Background of Early Modern Rights Discussion: Rights of Property and Subsistence*, [w:] *Moral Philosophy on the Threshold of Modernity*, eds. J. Kraye, R. Saarinen, Dordrecht 2005.

Merkwa M., *U źródeł idei praw człowieka. Kształtowanie prawnych i filozoficznych podstaw koncepcji praw człowieka*, Lublin 2018.

Ockham W., *A Letter to the Friars Minor and Others Writings*, eds. A.S. McGrade, J. Kilcullen, Cambridge 2001.

Quillet J., *Community, counsel and representation*, [w:] *The Cambridge History of Medieval Political Thought c. 350 – c. 1450*, ed. J.H. Burns, New York 2008.

Shapiro I., *The Evolution of Rights in Liberal Theory*, New York 1986.

Tierney B., *The Idea of Natural Rights: Studies on Natural Rights, Natural Law, and Church Law 1150–1625*, Cambridge 2001.

Tuck R., *Natural Rights Theories: Their Origin and Development*, Cambridge–New York–Oakleigh 2002.

NETOGRAFIA

Finnis J., *Aquinas' Moral, Political, and Legal Philosophy*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, https://plato.stanford.edu/entries/aquinas-moral-political [dostęp: 30.12.2020].

Van Duffel S., Robinson J., *Ockham' Theory of Natural Rights*, http://individual.utoronto.ca/jwrobinson/articles/vanduffel-robinson_ockhams-theory-of-natural-rights.pdf [dostęp: 10.09.2021].